

SUPERKOLOS - j.k.ż.w. Wojciech Jacobson

Laudację na cześć laureata wygłasza Marek Słodownik

Szanowny Panie Prezydencie,
Szanowni Goście, członkowie Kapituły i Rady Kolosów,
Szanowna Publiczności,
Szanowny Panie Kapitanie, Wojtku,

Z prawdziwą przyjemnością stoję dziś na tej scenie mając za zadanie przedstawić Państwu człowieka wyjątkowego. Z pewnością wielu z Państwa Go zna, być może wielu z nas, dziś tu zgromadzonych, miało z Nim kontakt. Słyszał o nim pewnie każdy, kto choć trochę interesuje się żeglarstwem.

Kapitan Wojciech Jacobson to postać niezwykła. W swoim dorobku żeglarskim ma rejsy na wszystkie kontynenty, setki tysięcy przeplniętych mil, setki odwiedzonych portów, tysiące żeglarzy dzielących z Nim pokłady bardzo różnych jachtów. W świecie żeglarskim to prawdziwa instytucja.

Kapitan Jacobson ma w swoim dorobku rejsy, które są marzeniem każdego żeglarza. Przejście Północno-Zachodnie z zimowaniem w lodach Kanady, przejście przylądka Horn, wyprawy na Wyspę Wielkanocną, do Ameryki Południowej czy na Alaskę. Ku zimnym brzegom Patagonii i Grenlandii, ale także do gorącej Indonezji i na Morze Czerwone. Pod żaglami odwiedził Hawaje, Australię i Nową Zelandię, ale także Japonię, jednym słowem był chyba wszędzie.

Kiedy był już doświadczonym kapitanem, nie stronił od wypraw, w których kapitanami byli inni. Wszyscy pamiętamy wyprawy polarne z Januszem Kurbielem, dalekie rejsy z Andrzejem Straburzyńskim czy Andrzejem Marcziakiem, wreszcie rejsy z Ludomirem „Ludkiem” Mączką.

Dziękuję moim kolegom za wspaniałe rejsy

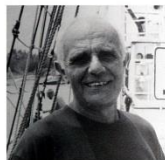
L. Mączka



K. Baranowski



J. Kurbiel



A. Marczak

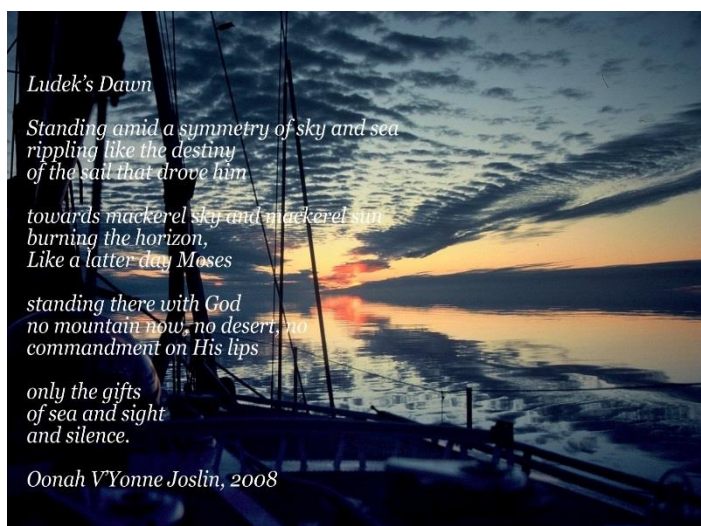


A. Straburzyński

Plansza z prezentacji Wojciecha Jacobsona „60 lat na morzu w 9 minut”

Z arch. Wojciecha Jacobsona

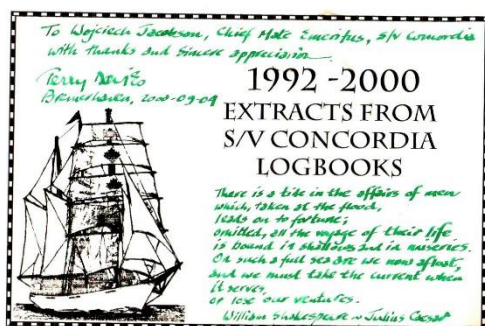
Potrafił znaleźć się w każdej sytuacji, a inni cenili Go za wiedzę, doświadczenie i życzliwość. Kapitan Jacobson był przyjacielem Ludka przez kilkadziesiąt lat, obaj panowie przyjaźnili się na dobre i na złe. Wojtek towarzyszył mu w dobrych chwilach, ale nie opuścił w tych złych, czuwał przy swym przyjacielem do końca i o pamięć o nim zabiegał. Znany jest bowiem nie tylko ze swych wielkich rejsów, ale przez lata pokazał, że w każdej sytuacji można na nim polegać.



Plansza z prezentacji Wojciecha Jacobsona „60 lat na morzu w 9 minut”
Z arch. Wojciecha Jacobsona

Kapitan Jacobson jest postacią wielowymiarową. O jego dobroci, rzetelności, szlachetności i bezinteresowności w środowisku żeglarzy krążą legendy. Kiedy podczas spotkania w gronie żeglarzy jeden z nich wspomniał kiedyś o pewnym, nie podając nazwiska, kapitanie ze Szczecina, który nie ma wrogów, nie musiał ani kończyć, ani też ujawniać nazwiska bohatera: wszyscy od razu wiedzieli, że chodzi o Wojtka. On ma niebywały dar zjednywania sobie ludzi, jest łagodny, nigdy chyba nie podnosi głosu, a zawsze słuchany jest z najwyższą uwagą.

Na Wojtka, bo tak pozwala mi się do siebie zwracać, zawsze można liczyć. Kiedy trzeba sprawdzić jakieś nazwisko lub fakt sprzed lat, a Internet jest bezradny, Wojtek pomoże! Bo oprócz encyklopedycznej wprost wiedzy ma także bogate archiwum, którego zasoby są otwarte dla każdego potrzebującego. Kiedy jacyś młodzi żeglarze wybierają się w rejs i potrzebują informacji czy porady, wówczas ich droga prowadzi prosto do Wojtka. A on zawsze – podkreślam: zawsze! – zostawi swoje sprawy i pomoże innym. Bezinteresownie! Wie wszystko, sam korzystałem wielokrotnie z jego wiedzy, więc nie jest to tylko grzecznościowa formułka.



William Shakespeare
"Juliusz Cezar"

Jest prąd we wszystkich ludzkich sprawach bystry,
Chwycony w porę wiedzie do zwycięstwa,
Lecz gdy go chybisz, żywota żegluga
Nędznie się kończy na biedy mieliznach.

Na takim prądzie stoimy obecnie,
Płynijmy odważnie, dopóki nam służy,
Lub wszystkie nasze zmarnieją nadzieje.

Plansza z prezentacji Wojciecha Jacobsona „60 lat na morzu w 9 minut”
Z arch. Wojciecha Jacobsona

Wojtek jest postacią niezwykle skromną. Nigdy nie wywyższał się, choć zapewne żeglarskim stażem i atrakcyjnością swoich rejsów nie ma sobie w Polsce równych.

Myślę, że nie zdradzę wielkiego sekretu mówiąc, że przez lata Kapituła Kolosów wnioskowała o uhonorowanie go nagrodą Superkolosa za całokształt dokonań. Dotąd kapitan Jacobson odmawiał, argumentując, że mu się ten Superkolos po prostu nie należy. Z tym większą więc przyjemnością możemy być dzisiaj świadkami uhonorowania tą nagrodą postaci w polskim żeglarstwie wybitnej.



*SZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK
(nie obawiaj się marzyć)*

*Morze stało się
moim drugim zawodem,
ale duch przygody
był zawsze moim
modus vivendi. (...)
Stawianie żagli, wybieranie lin,
wspinanie na reje,
kąpiele w oceanach,
podziwianie krajobrazów,
pokazów tańców
na dalekich wyspach,
wpatrywanie gwiazd,
ptaków i ryb,
jak też po prostu
czucie wiatru na twarzach
- to wszystko nas łączy.*

*I w takich momentach
przeżywam chwile szczęścia,
które są zapewne
i waszym udziałem.*

*kpt. Wojciech Jacobson
SUPER KOLOS 2015*

List do uczniów Class Afloat STS Concordia

Plansza z prezentacji Wojciecha Jacobsona „60 lat na morzu w 9 minut”

Z arch. Wojciecha Jacobsona

Panie Kapitanie! Drogi Wojtku,

Wiem, że nie lubisz celebry, nie lubisz stawać w blasku reflektorów i fleszy, jednak to chwila wyjątkowa. Superkolos wędruje dziś w godne ręce, z tej okazji dziękujemy za wszystko, co zrobiłeś dla polskiego żeglarstwa, Trudno byłoby wyobrazić sobie tę historię bez Twojej osoby. Dziękujemy, że stałeś się nie tylko człowiekiem-instytucją, ale także drogowskazem dla młodych żeglarzy. Dziękujemy, że przez wiele lat byłeś członkiem Kapituły Kolosów i mogliśmy poznać Cię bliżej. Dziś cieszymy się, że możemy Twoją radość dzielić wraz z Tobą. Życzymy Ci zdrowia, wielu jeszcze lat aktywności i pomyślności w życiu osobistym. Dziękujemy Ci, Kapitanie!

